

# Papież w Ojczyźnie

*„Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość”.*

Freiburg wita i gości Papieża



Benedykt XVI jest pierwszym papieżem odwiedzającym Freiburg, który był ostatnim etapem jego apostolskiej wizyty w Niemczech, a także miejscem, gdzie spędził najwięcej czasu.

Z freiburskiej archidiecezji, która obecnie liczy ponad dwa miliony wiernych pochodzi ks. Georg Gänswein, osobisty sekretarz Ojca Św. W sobotę 24-go września o godz. 14-tej starówka Freiburga była wypełniona służbami bezpieczeństwa oraz 29 tys. pielgrzymów, którzy przy bezchmurnym i rozświetlonym słońcem niebie z wielką radością witali Benedykta XVI, wyraźnie ucieszonego tym serdecznym przyjęciem.

Śpiew i owacje pielgrzymów, papieskie flagi powiewające w powietrzu stworzyły atmosferę wspólnoty w wierze i pokoju Chrystusa. Papież udał się do Katedry (Münster), a nas zebranych na rynku czekała „pyszna” niespodzianka w postaci kanapek specjalnie przygotowanych dla papieża. Gest ze strony organizatorów był bardzo miły i z wielką przyjemnością kosztowaliśmy tych pyszności, pięknie udekorowanych i podanych na tacach przez elegancko ubranych kelnerów. Niemalą atrakcją była możliwość nabycia „ekskluzywnego” jabłka z laserowym wizerunkiem papieża, wspierając tym charytatywną fundację Benedykta XVI na rzecz wschodniej Afryki.



Wieczorem na terenach targowych, przy pięknym zachodzie słońca rozpoczęło się czuwanie modlitewne z młodzieżą katolicką (około 30 tys.), która od wczesnych godzin rannych przybywała nie tylko z Niemiec, ale i z Polski, Szwajcarii, Austrii, Francji, Kroacji, a nawet z Norwegii.

Pomimo prażącego słońca bardzo ciepła, rozśpiewana i radosna młodzież oczekiwała przyjazdu papieża stwarzając luźną, serdeczną i przyjazną atmosferę, która dotykała serc nie tylko pielgrzymów oraz służb bezpieczeństwa, ale i przechodzących między nami biskupów udających się w stronę ołtarza z uśmiechem na twarzy. W ten sposób doszło do spotkania z naszym aacheńskim biskupem Heinrichem Mussinghoffem, którego powitaliśmy zamieniając z nim parę słów. Na słowa naszego powitania „Dobry wieczór” odpowiedział uśmiechnięty... *„tutaj witając się mówimy Grüß Gott - tzn. Szczęść Boże”*...

O godz. 19-tej Papież Benedykt XVI przy dźwiękach muzyki jazzowej i powiewie flag wjechał na tereny targowe.

Młodzież przywitała papieża gorącymi owacjami i okrzykami „Benedetto, Benedetto”. Ojciec Św. w swojej homilii wezwał młodych katolików, by byli żarliwymi świętymi, w których oczach i sercach jaśniej miłość

Chrystusa i którzy w ten sposób niosą światu światło. „Wy jesteście światłością świata”...  
W blasku tysięcy świec czuwanie z młodzieżą przypominało nastrojem Światowe Dni Młodzieży  
W Madrycie.

Najważniejszym punktem ostatniego dnia apostolskiej wizyty papieża w Niemczech i naszej pielgrzymki  
była Eucharystia, pod przewodnictwem Benedykta XVI z udziałem całej rzeszy biskupów niemieckich  
i z zagranicy. Przybyło na nie 100 tys. wiernych, a wśród nich tysiące młodych, którzy wzięli udział  
w sobotnim czuwaniu modlitewnym.

Przybyli licznie pielgrzymi z Francji, Austrii, Szwajcarii i Polski. Większość z nich spoczęła na ławach  
świerkowych, które po Mszy św. można było wziąć sobie na pamiątkę płacąc 410 € za jedną + 80 €  
koszt transportu. Pieniądze ze sprzedaży przeznaczone są na cele charytatywne. Intensywny zapach  
świerku unosił się w powietrzu i był bardzo przyjemny dla każdego „pielgrzymkowego nosa”.



Punktualnie o godz.10-tej przy pięknej słonecznej pogodzie i rozlegającym się biciu dzwonów, wolno  
przejeżdżające między sektorami *papamobile* papieża witały okrzyki zgromadzonych. Co raz papieski  
samochód zatrzymywał się i osobisty sekretarz Benedykta XVI podawał papieżowi do ucałowania  
niemowlęta. Rozpoczęła się uroczysta Eucharystia, którą uświetnił kilkusetosobowy chór i orkiestra,  
odśpiewując skomponowany przez młodego Niemca specjalnie na ten dzień Hymn „**Wo Gott ist,  
da ist Zukunft**”, który stał się orędziem papieskiej pielgrzymki do rodzinnego kraju.

W homilii podczas Mszy św. Benedykt XVI powiedział między innymi:...,*„Odnowa Kościoła może  
ostatecznie przyjść jedynie przez gotowość do nawrócenia i odnowienie wiary”*... dając tym wyraźny  
sygnał, że wsłuchuje się w problemy Kościoła niemieckiego. Na zakończenie, kierując słowa otuchy  
powiedział:... *„Prośmy Boga o odwagę i pokorę, aby kroczyć drogą wiary i czerpać z obfitości Jego  
miłosierdzia, kierując stale swój wzrok na Chrystusa. Słowo, które wszystko czyni nowym, które jest dla  
nas „drogą, prawdą i życiem”,(J.14,6), które  
jest naszą przyszłością.....*

Po homilii wśród 100 tys. wiernych nastąpiła  
absolutna cisza, która była fascynującym  
momentem głębokiej kontemplacji.

Moja pielgrzymka na spotkanie z Ojcem Św. we  
Freiburgu, na którą wyruszyłam w piątek 23-go  
września z moją przyjaciółką i 25-cio osobową  
grupą niemieckich pielgrzymów z parafii pw.  
św. Marcina w Langerwehe dobiegła końca.  
Spotkanie z papieżem było dla nas głębokim  
przeżyciem duchowym, wypełnionym  
przekonaniem „**Gdzie jest Bóg, tam jest  
przyszłość**”.



23–25. 09. 2011 Freiburg

Opracowała: Ewa Niewdana -  
uczestniczka pielgrzymki.